


DOROTA STEFAŃSKA*, ANNA MAJEWSKA** 

Piotrkowscy legioniści w Szadku – czyn zbrojny i działalność społeczno-polityczna

STRESZCZENIE | Treść artykułu stanowią rysy biograficzne dwóch żołnierzy Legionów Polskich – Ignacego Kobackiego oraz Herakliusza Konstantego Iglikowskiego, walczących o niepodległość Polski w latach 1915–1917 oraz w wojsku polskim w latach 1918–1922. Obaj byli związani z miejscowością Szadek poprzez zamieszkanie, pracę zawodową (zarówno w okresie międzywojennym, jak i podczas okupacji niemieckiej), a w przypadku jednego z nich także z okresem PRL-u. Żołnierze pochodzili z różnych miejscowości i środowisk, reprezentowali również odmienne nurty polityczne. Łączyła ich jednak wspólna legionowa przeszłość, wspólny szlak bojowy w Legionach Polskich z tym samym wrogiem. Obie postacie to ludzie czynu i determinacji w realizacji zadań jakie stawiała przed nimi przynależność narodowa. Obydwaj urodzili się w okresie niewoli narodowej. Wspólnym mianownikiem ich biografii jest epizod legionowy oraz bogata działalność polityczna i samorządowa na terenie Szadku, już w okresie, gdy armia przeszła w stan pokojowy.

SŁOWA KLUCZOWE | 5. Pułk Piechoty I Brygady Legionów Polskich, 4. Pułk Piechoty III Brygady Legionów Polskich, Piotrków, Szadek, Krzyż Niepodległości

Members of the Polish Legions in Szadek – armed fighting and socio-political activity

SUMMARY | This article presents biographical sketches of two soldiers of the Polish Legions – Ignacy Kobacki and Herakliusz Konstanty Iglkowski, who fought

* Dorota Stefańska, mgr, emerytowana nauczycielka historii w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Szadku, członek zarządu Towarzystwa Przyjaciół Szadku, e-mail: dorotastef@onet.pl

** Anna Majewska, dr, adiunkt w Instytucie Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej, Wydział Nauk Geograficznych, Uniwersytet Łódzki, e-mail: anna.majewska@geo.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0003-0589-6400>

for Poland's independence in 1915-1917 and in the Polish Army in 1918-1922. They both were connected with Szadek through place of residence and vocational activity in the interwar period and during the German occupation, and in the case of one of them also in the communist period. They came from different backgrounds and represented different political options, but what they had in common was their fight in the Polish Legions and later active involvement in the political and social activity in Szadek.

KEYWORDS | Polish Legions, Piotrków, Szadek, Cross of Independence

Wprowadzenie

Badania z zakresu mikrohistorii niewątpliwie przeżywają współcześnie swój renesans i to –paradoksalnie – w erze galopującej globalizacji, unifikacji norm i obyczajów, umasowienia konsumpcji, mody na kosmopolityczny styl życia. Jak w odniesieniu do wielu znanych nam procesów i tu dochodzi do efektu zwrotnego, opozycyjnego względem wiodących nurtów – w tym przypadku manifestu zainteresowania tożsamością regionalną, przekazem pokoleniowym, pamięcią indywidualną i wspólnotową. Rosnącego apetytu na lokalność nie zaspokoi surowa faktograficzna narracja tradycyjnej historiografii. Naprzeciw temu wychodzą badania mikrohistoryczne. Ich dotychczasowe wyniki są jednak nie tylko mocnym dowodem na rosnące społeczne zapotrzebowanie na tego rodzaju wiedzę. Praktyka mikrohistoryczna stanowi jednocześnie nieunikniony etap zgłębiania historii w ogóle. Częstotliwość tego rodzaju badań wzrasta często wraz z upływem czasu dzielącego nas od przełomowych wydarzeń, granicznych momentów na historycznej osi czasu. Innym słowem – im bardziej pisanie tej „wielkiej” historii zostaje wystarczająco wyczerpane, tym częściej zwracamy się ku wątkom szczegółowym, jednostkowym – wcześniej naumyślnie pomijanym bądź zaniedbanym i zapomnianym. Badając lokalność, uzupełniane są ubytki, niedomówienia, wyjaśniane są historie niedopowiedziane, budowana jest wieloperspektywiczność narracji historycznej. Mikrohistoria jako praktyka badawcza stanowi swego rodzaju dopełnienie i domknięcie, pojawiając się tam, gdzie eksploracja różnego rodzaju „przeszłości” pozostaje nieukończona.

Jednym z ogniw diagnozy mikrohistorycznej są właśnie studia biograficzne, w których ramach ustala się dzieje różnego rodzaju „jednostek”. Dokonywane przez badaczy „rozczytywanie” rozmaitych biografii – tych ludzkich i nie-ludzkich – przybliża często nieznane wcześniej wątki historii,

uzupełnia brakujące fakty, wypełnia luki. Ale nie tylko. Przez pryzmat życia ludzi, czy coraz bardziej eksploatowanego przez badaczy zagadnienia „życia” rzeczy, historia staje się bliższa, tutejsza, swoja, nasza – ważna i potrzebna, konstytuująca i podtrzymująca lokalną tożsamość, wzbudzająca uczucia, wywołująca poczucie dumy i budująca patriotyzm. Tym bardziej utwierdza to w przekonaniu, że badania tego nurtu są niezwykle cenne, zarówno w wymiarze poznawczym, jak i społecznym.

W artykule przedstawiono wyniki diagnozy mikrohistorycznej, która została ukierunkowana na odtworzenie biografii dwóch żołnierzy Legionów Polskich: Ignacego Kobackiego oraz Herakliusza Konstantego Iglirkowskiego, walczących o niepodległość Polski w latach 1915–1917 oraz w Wojsku Polskim w latach 1918–1922. Opracowanie stanowi kontynuację studiów z zakresu historii regionalnej, zogniskowanych wokół losów uczestników działań zbrojnych toczących się na terenie Szadku i okolic¹. Obie postacie, których biografie przywołuje niniejsze opracowanie, były związane z miejscowością Szadek poprzez zamieszkanie oraz pracę zawodową (zarówno w okresie międzywojennym, jak i podczas okupacji niemieckiej). Ze względu na zawężenie przedmiotu badań do kwestii biograficznych zrezygnowano z opisów dotyczących przebiegu działań wojennych formacji, do których należeli żołnierze. Szczególną uwagę poświęcono ich służbie wojskowej, a także działalności politycznej i społecznej.

Informacji biograficznych dostarczyły źródła pisane, ponieważ pomimo tego, że obaj weterani Legionów Polskich spędzili życie w Szadku, obecnie pozostają we wspomnieniach nielicznych mieszkańców – zmarli w 1945 i 1972 r. Ich groby znajdują się na dwóch szadkowskich cmentarzach. Ignacego Kobackiego upamiętnia symboliczna tabliczka ulokowana na płycie rodzinnego grobu na cmentarzu pw. św. Wawrzyńca, zaś Herakliusza K. Iglirkowskiego – grób rodzinny na cmentarzu pw. św. Idziego (ryc. 1, 2).

Treść artykułu została oparta na różnorodnym materiale faktograficznym, pozyskanym w wyniku kompleksowej kwerendy historycznej, przeprowadzonej w zasobach m.in.: Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, Archiwum Państwowego w Łodzi – Oddział w Sieradzu, Urzędu Stanu Cywilnego w Szadku, Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie.

¹ Badania z tego zakresu od lat prowadzone są przez główną Autorkę niniejszego opracowania – Dorotę Stefańską, realizowane głównie w nurcie biograficznym (zob. np. D. Stefańska, *Cisi bohaterowie lat wojny i okupacji – rzecz o szkole, której nie było*, „Biuletyn Szadkowski” 2010, t. 10, s. 59–88).

Wykorzystano również informacje zgromadzone na podstawie przeglądu literatury tematu – przede wszystkim opracowań regionalistycznych i prasy codziennej.



Ryc. 1 i 2. Tablice inskrypcyjne na grobie rodzinnym weteranów walk o niepodległość Polski, z lewej strony: Ignacego Kobackiego na cmentarzu pw. św. Wawrzyńca w Szadku, z prawej: Herakliusza Konstantego Iglkowskiego na cmentarzu pw. św. Idziego w Szadku²

Źródło: zdjęcie wykonane przez Dorotę Stefańską w 2022 r. po umieszczeniu tabliczki weterana walk o wolność i niepodległość Polski

Szadek okresu międzywojennego

Szadek był miejscem działalności obu postaci, należy więc przybliżyć również krótko tło polityczno-gospodarcze oraz przedstawić zarys historii miejscowości dla omawianego okresu. Faktografia dotycząca międzywojennego Szadku stanowi materiał wyjściowy do ukazania działań podejmowanych przez wspomniane postaci w specyficznych uwarunkowaniach, w których miejscowość funkcjonowała po zakończeniu Wielkiej Wojny.

Okres międzywojenny rozpoczyna przywrócenie jednostce osadniczej praw miejskich w 1919 r., co było wydarzeniem otwierającym perspektywę

2 Grób Herakliusza Konstantego Iglkowskiego (1899–1972), żołnierza Legionów Polskich oraz Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestnika działań zbrojnych I wojny światowej został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski pod numerem ewidencyjnym 3067 (Pismo Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa z dnia 27 stycznia 2022 r., znak pisma: BUWII-904-1595 (3)/21). Wniosek o wpis do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski z 26 kwietnia 2021 r. autorstwa D. Stefańskiej.

sprzyjającej koniunktury gospodarczej. Niestety, Szadek jednocześnie nie odzyskał dawnej funkcji siedziby powiatowej, którą pełnił przez cztery stulecia³. Wchodząc po pierwszej wojnie światowej w skład pow. sieradzkiego woj. łódzkiego, stracił wiele ze swojej dawnej pozycji, która już w XIX w. została nadwątlona m.in. poprzez włączenie pow. szadkowskiego do obwodu sieradzkiego i przeniesienie władzy administracyjnej do Sieradza⁴. Szadek był przecież niegdyś jednym z miejskich ośrodków przedlokacyjnych, które pełniły funkcje siedzib władz państwowych i kościelnych oraz były miejscami sądów i zjazdów lokalnej szlachty⁵. Jednak to nawet nie zmiany powojenne spowodowały degradację gospodarczą Szadku. Już w latach 70. XIX w. opisywany był jako miejscowość zaniedbana i podupadająca, o właściwie wiejskim charakterze, z rynkiem porośniętym trawą⁶.

Również powstała w latach 30. XX w. linia kolejowa, będąca fragmentem magistrali łączącej Śląsk z Gdynią, nie stanowiła impulsu do rozwoju gospodarczego miasta z uwagi na tranzytowy charakter połączenia. W okresie międzywojennym powstało za to kilka nowych obiektów publicznych: młyn, szkoła powszechna, biblioteka oraz łaźnia publiczna⁷. Były to właściwie największe inwestycje poczynione w mieście w tym okresie.

W przededniu drugiej wojny światowej miasto liczyło niespełna 3,2 tys. mieszkańców⁸, czyli o ok. 2 tys. więcej niż na początku XIX w. Częściowo przyrost wiązał się z rozwojem społeczności żydowskiej, której zgodę na osiedlenie się na terenie miasta wydano w 1822 r. Tuż przed 1939 r. jej udział w liczbie wszystkich mieszkańców wynosił 15%⁹.

Szadek okresu międzywojennego był więc stosunkowo niewielką miejscowością, która pomimo posiadania praw miejskich nie pełniła pod względem gospodarczym funkcji miejskich. Niepowodzeniem zakończyły się również próby organizacji na jego terenie osady fabrycznej, co mogłoby stanowić impuls do rozwoju¹⁰. Było to więc miejsce stanowiące niewątpliwie wyzwanie pod kątem prowadzenia działalności społeczno-politycznej i wymagające

3 T. Marszał, *Szadek. Monografia miasta*, Szadek 1995, s. 37.

4 M. Kulesza, *Rozwój przestrzenny i współczesna struktura morfogenetyczna Szadku*, „Biuletyn Szadkowski” 2003, t. 3, s. 65.

5 M. Kulesza, *Rozwój przestrzenny...*, s. 55–56.

6 Tamże, s. 67.

7 Tamże, s. 68.

8 T. Marszał, *Szadek...*, s. 37.

9 Tamże, s. 38.

10 M. Kulesza, *Rozwój przestrzenny...*, s. 68.

wyższej „pracy u podstaw”, dającej nadzieję na wydzwignięcie miejscowości z wieloletniego kryzysu.

Ignacy Kobacki (1896–1945)

Ignacy Kobacki aktywnie włączył się w działania niepodległości w okresie niebytu politycznego Polski będącej pod zaborami. Znalazł się wśród 1444 ochotników przybywających do piotrkowskiej komisji werbunkowej z terenów od Lwowa po Warszawę. On przybył z pobliskiego Tomaszowa Mazowieckiego. Wcześniej związany był z miejscowością Rzeczycza w powiecie Rawa Mazowiecka, gdzie mieszkali jego rodzice. Tam się urodził w dniu 22 listopada 1896 r. jako syn Franciszka i Franciszki z domu Sobolewskiej¹¹. W wieku 14 lat opuścił dom rodzinny i zamieszkał w Tomaszowie Mazowieckim, podejmując pracę jako robotnik. W mieście tym funkcjonowały dość pręźnie drużyny skautowe, których twórcą był późniejszy generał Jan Jagmin-Sadowski. Po przybyciu do miasta w 1914 r. już jako oficer Polskich Drużyn Strzeleckich przystąpił do akcji szkoleniowej wśród skautów i ochotników¹². Ignacy, mający wówczas czteroletnie doświadczenie w konspiracyjnej organizacji harcerskiej (znajomość regulaminu, potajemne zbiórki w lasach, gdzie w niedzielę ćwiczyli sztukę walki kijami zastępującymi prawdziwe szable), wziął udział w szkoleniu już na nieco wyższym poziomie.

W połowie października 1914 r., korzystając z zajęcia miasta przez wojska austriacko-niemieckie, ta przeszkolona 16-osobowa grupa skautów pod przywództwem J. Jagmina-Sadowskiego wymaszerowała do pobliskiego Piotrkowa, aby tam wstąpić do Legionów Polskich. Byli to pierwsi tomaszowianie, którzy uzupełnili szeregi I Brygady Legionów Polskich¹³. Ignacego – skauta ochotnika – nie przyjęto ze względu na zbyt młody wiek. Zrealizował swój młodzieńczy zapał w dniu 22 lutego 1915 r., gdy został w piotrkowskim biurze werbunkowym przyjęty do Legionów Polskich. Po wielu latach, będąc już nauczycielem, zapisał tę datę w piśmie do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości przy okazji składania dokumentacji do podkomisji odznaczeniowej

11 Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: WBH); Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW). Sygn. Ignacy Kobacki. KN.02.05.1933. Kwestionariusz z 1 lipca 1935 r. wypełniony w Szadku; APŁOS, sygn. 41/64. ZWZ-AK Obwód Sieradzki, t. V, s. 146–147.

12 <http://www.tptm.pl/drogi-do-wolności-100lecie-niepodległości/> [dostęp: 25.10.2021].

13 <https://www.muzeumtomaszow.pl/aktualności/początki-tomaszowskiego-harcerstwa> [dostęp: 25.10.2021].

byłego 5 pułku piechoty¹⁴. Zapewne znalazł się w grupie ponad 100 żołnierzy ochotników z Tomaszowa, wstępujących do formacji legionowej. Świadczy o tym raport emisariuszy Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego z inspekcji Punktu Werbunkowego Legionów Polskich w Tomaszowie Mazowieckim, kierowany do Departamentu NKN w Krakowie z 16 lutego 1915 r.: „[...] ogółem w Tomaszowie Mazowieckim łącznie z werbunkiem POW jesienią 1914 r. zgłosiło się do Legionów Polskich do maja 1915 r. 100 ochotników, z czego 28 zwerbowano od lutego do 14 maja 1915 r.” Tymczasem w publikacji Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, w wykazie ochotników do Legionów Polskich, Kobacki z Rzeczycy występuje pod numerem 149 jako mieszkaniec Królestwa Polskiego, kawaler wyznania katolickiego, z zawodu robotnik, który wstąpił do Legionów 17 kwietnia 1915. Otrzymał przydział do 5 pułku piechoty legionów I batalionu (czyli dawnego IV) 4 kompanii I plutonu¹⁵. Przeszedł szlak bojowy, walcząc na Wołyniu, gdzie spotkały się wszystkie trzy brygady Legionów Polskich, nad Stochodem i Styrem. Został ranny w bitwie pod Stawogorodem 1 października 1915 r. Żołnierz I Brygady Legionów w swym dzienniku żołnierskim opisał tę bitwę, będącą niespodziewanym starciem bojowym z wojskami rosyjskimi, w sposób przejrzysty i obrazowy. Jego przeżycia wojenne podczas tej bitwy wybrzmiewają w przytoczonych niżej fragmentach i są zapewne bliskie doświadczeniom naszego legionisty zamieszkałego po walkach o niepodległość w Szadku:

Oto równo ze świtem wdarł się atak rosyjski w śpiące okopy ułanów
i Schutzen dywizji i parł ich ku naszej polanie, wśród ciągłego, gęstego

14 WBH CAW, sygn. KN – 02.05.1933. Życiorys nauczyciela Ignacego Kobackiego „Kubackiego” do Komitetu K i MN Podkomisji Odznaczeniowej b. 5 Pułku Piechoty Legionów Polskich napisany w Szadku 12 stycznia 1933 r.; Pismo Zarządu Gminy Rzeczycy, pow. Rawa Mazowiecka, do Zarządu Głównego Koła Czwartaków w Warszawie z dnia 5 grudnia 1936 r., w którym wójt J. Gruda informuje, że legionista Ignacy Kobacki mieszka obecnie w Szadku koło Łodzi. Bliższego adresu brak. Epizod żołnierski związany jest z dwoma pułkami piechoty: czwartym i piątym.

15 Komendantem kompanii był Tunguz-Zawiślak, a później Konstanty Stachiewicz (Styk). Komenderował mu także Wacław Lipiński (Socha). Komendantem pułku – kapitan Berbecki, baonu – Sław Zwierzyński (WBH). Ignacy Kobacki, sygn. CAW KN – 02.05.1933. *Życiorys – a w nim przebieg pracy niepodległościowej w organizacjach bojowych oraz w służbie w legionach*; o szlaku bojowym I Brygady i oficerach, pod których rozkazami walczył I. Kobacki zob. również w dzienniku żołnierskim Wacława Lipińskiego (Socha) – W. Lipiński (Socha), *Szlakiem I Brygady*, Warszawa 2014.

ognia. [...] Sław zrobił nam alarm. Działa stojące tuż przy polanie waliły jak wściekłe i ogień karabinowy zbliżał się z każdą sekundą coraz bardziej, rósł, wreszcie ostrymi świstami kul dotarł – do polany. Kompania nasza piorunem rozwinęła się w linię, choć niektórzy chłopcy rozebrani byli „do rosołu”. Chwila przerwy. Za chwilę z przeciwnego brzegu polany, z ciemnozielonej, z ceglasy, z krwawymi plamami leśnej ściany – poczęły się gęsto wysypywać niebiescy huzarzy i siwi ułani. Jakiś Zugführer podbiegł do Sława i zdyszczym, rozpaczliwym głosem począł opowiadać, jak wszyscy spali, a Moskale zaatakowali i cały szwadron do niewoli wzięli. I cisnął z rozpaczą karabin maszynowy [...]. Dochodzimy do przeciwnego brzegu polany. Strzały trzaskają dalej, a naraz na lewo w lesie, tam, gdzie rozwinęła się 3 kompania, zrywa się ogromne, wściekłe „hurra”, potem szalony, piekielny ogień i znów „hurra” i „hurra”, które grzmiało, przelewało się po lesie, przedzierało się przez karabinowy ogień i poprzez zapamiętnie karabina maszynowego, głuszac wszystko swym szaleńczym, wariackim brzmieniem [...]. A wnet i my idziemy zapełnić jakąś lukę [...]. Zajmujemy wygodne, głębokie okopy, idące wzdłuż szerokiej drogi [...]. Trudna pozycja, lecz bądź co bądź można ją utrzymać. Na prawo od nas jakaś luka na jakie 500 kroków i tam ciągle grzmia huragany strzałów. To Austriaków atakują Moskale [...]. I tak na tych ciągłych atakach i kontratakach w sąsiedztwie przeszło całe popołudnie [...]. Za chwilę z lasu poczęły się wynurzać grupy Austriaków, zgnanych, zmęczonych, spoconych, wrzeszczących na wszystkie głosy. Spokojnie zaginamy skrzydło, nasz pluton I zajmuje polankę na prawo i zaczynamy się okopywać. U Austriaków ciągły gwar, kupą bezładną idą. Jedni chcą iść naprzód, wygnać „Rusa”, drudzy się tchórzliwie cofają, [...] aż Styk ułamał kija i prać ich po grzbietach począł. Wreszcie się uporządkowali i rozwinęli w prawo od nas, a Styk zaraz puścił patrole w przód, by sprawdziły, jak daleko są Moskale. [...] Już zmierzchno, gdy wróciły patrole z meldunkami, że okopy austriackie niezajęte i że dalej Austriacy się nie cofnęli. Ledwie to zameldowali, na lewo, w okopach 3 kompanii, rozległ się gwałtowny ogień karabinowy i piorunem się poniosł do naszej. „Natychemiast zająć dawne okopy” – zabrzmiał rozkaz Styka. Biegiem dopadła wiara do okopów i łupić poczęła straszliwie, bo im się zdawało, że Moskale tuż [...]. Po chwili nagła cisza objęła okopy, choć artyleria austriacka, snadź sądząc z ognia naszego, że odpieramy atak, rżnąc zaczęła w las szrapnelami tuż przed nasze okopy, a czasami wprost na nie. Biła tak nieszczęśliwie, że zraniła dwu z Władka Łęckiego sekcji: Kubackiego i Chabra. Bajecznie silnie biją te ekrazytowe austriackie szrapnele. Kilka razy silniej od rosyjskich, choć hałasu o wiele mniej robią [...].

Atak pod Stowygorozem przyniósł I Batalionowi 5. Pułku Piechoty ogromną sławę. Rosjanie wyparli trzy pułki austriackie, a dowódca Kobackiego – Stanisław Sław-Zwierzyński, rzucił do ataku swój jeden batalion, kompanie trzecia i czwarta miały odeprzeć atak, a pierwsza i druga pozostać w rezerwie. Znaczącą rolę odegrała kompania trzecia, przepędzając Moskali atakiem na bagnety, tak więc 4 kompania, w której walczył Kobacki, nie została zmuszona do zaciekłych walk. Sukcesem legionistów było wzięcie do niewoli sztabu kapitana, podporucznika, stu jeńców oraz odbicie czterech dział austriackich. Wszystko to odbyło się w ciągu kilku minut z minimalnymi stratami¹⁶. O dowódcach i żołnierzach 4 i 5 Pułku Piechoty, walczących w bitwie pod Stowygorozem 1 października 1915 r., z podziwem wyraził się do żołnierzy dowódca grupy – Józef Piłsudski – w swym rozkazie dziennym z dnia 25 października 1915 r.: „Korzystam tu ze sposobności, by wyrazić podziękowanie oficerom i żołnierzom I Batalionu 2 Pułku, specjalnie zaś kapitanowi Sławowi-Zwierzyńskiemu za świetny czyn odbioru armat i karabinów maszynowych pod Stowygorozem dnia 1 października 1915 r., czyn, który powszechny zyskał poklask”¹⁷. Ranny Kobacki nie skorzystał z pobytu w szpitalu, by wyleczyć ranę, a po tygodniowym odpoczynku był zdrowy i uczestniczył we wszystkich bojach, które staczała jego 4 kompania do kwietnia 1916 r. Wówczas, w trakcie szlaku bojowego, odnowiły mu się rany, co zmusiło go do rekonwalescencji w szpitalu legionowym w Krakowie, w którym pobyt połączył z nauką. Podsumowując, Kobacki służył w I Brygadzie Legionów Polskich od 22 lutego 1915 r. do chwili zwolnienia go ze służby wojskowej w listopadzie 1917 r. Za swą dzielność i odwagę osobistą wobec wroga zdaniem komisji odznaczeniowej byłego 5 Pułku Piechoty Legionów Polskich zasłużył na odznaczenie Orderem Virtuti Militari¹⁸.

W listopadzie 1918 r. brał czynny udział w rozbrajaniu austriackich wojsk. Nie wstąpił do formującego się Wojska Polskiego, ponieważ był inwalidą

16 W. Lipiński (Socha), *Szlakiem I Brygady*, Warszawa 2014, s. 212.

17 Rozkaz z powodu walk na Wołyniu. Został wydany po zakończeniu walk, które grupa Piłsudskiego toczyła w październiku pod Koszyszczami nad rzeczką Korminem, dopływem Styru (Józef Piłsudski, *Pisma Zbiorowe*, Warszawa 1937, t. IV, s. 43).

18 WBH CAW, sygn. I. 302.17.14. Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, Biuro Kapituły Orderu Virtuti Militari, k. 81. Treść: Kobacki Ignacy I.I.1933 – ołówkiem dopisano Szadek pow. sieradzki. Lista proponowanych osób do odznaczenia orderem VM. Trudno stwierdzić, czy legionista odznaczenie tak wysokiej rangi otrzymał. W kwestionariuszu do odznaczenia go Krzyżem Niepodległości Kobacki nie podaje w odpowiednim polu informacji o tej rangi odznaczeniu.

wojennym. Powrócił do szkoły inwalidów wojennych – ukończył ją i zdał egzamin maturalny. W 1921 r. rozpoczął pracę dydaktyczną po ukończeniu seminarium nauczycielskiego w Krakowie¹⁹. Objął posadę w następujących szkołach powszechnych, kolejno w: Szadku, Śladkowie Rozległym koło Zagorowa w pow. Słupca, Łasku, a następnie powrócił ponownie do Szadku²⁰. Podejmując pracę z dziećmi i młodzieżą postanowił zaszczyć w nich zasady skautingu. W szadkowskiej szkole powrócił do swej młodzieńczej pasji i zapoczątkował reaktywowanie szkolnego harcerstwa, którego został komendantem. Także w Szadku założył rodzinę. W 1923 r. zawarł związek małżeński z Wiktoria Jabłońską. Małżonkom narodziło się dwóch synów i córka (ryc. 3).



Ryc. 3. Rodzina Kobackich w Szadku. W środku Wiktoria Kobacka z synem Jerzym i córką Marylką

Źródło: zbiory prywatne, kopia w posiadaniu autorki artykułu

Nauczyciel legitymujący się statusem legionisty i weterana wojennego zyskał poparcie lokalnej społeczności w wyborach do Rady Miejskiej w Szadku. Był samorządowcem przez trzy kadencje w latach 1923–1932, pełniąc społeczną

19 Nota biograficzna Ignacego Kobackiego sporządzona przez syna Jerzego 14 czerwca 1988 r. w posiadaniu autorki (D. Stefańska, *Szkoła w Szadku na starej fotografii i we wspomnieniach*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 6, s. 171).

20 Relacja syna Jerzego spisana przez Jadwigę Kozłowską, była komendantką WSK na pow. Sieradzki, w 1969 i uzupełnioną w 1970 r., APŁOS, tamże.; WBH CAW, Kwestionariusz na legitymację o numerze 12973 14/13463. Pismo Komitetu Krzyża Medalu Niepodległości w Warszawie wysłane w dniu 3 lipca 1935 r. na adres: Szadek, Warszawska 26.

funkcję radnego (jeden z 12 radnych), a następnie ławnika²¹. Zabiegał o pozyskanie funduszy na zakup pomocy szkolnych, np. latarni projekcyjnej Polan, o której nabycie wnioskował podczas posiedzeń rady. W kwietniu 1925 r. uczestniczył w posiedzeniu rady miasta, która podjęła uchwałę w sprawie budowy siedmioklasowej szkoły publicznej w Szadku²², którą także Kobacki poparł.

Zachowała się treść jego publicznego wystąpienia, poddająca krytyce politykę władz oświatowych, a także samorządowych – ówczesnych władarzy miasteczka. Kobacki jako radny mówił:

Miasto Szadek położone w województwie łódzkim powiatu sieradzkiego. Od 1932 roku rządzi komisarz rządowy miasteczka pan Głądała. Szadek posiada 400 hektarów lasów wartości około czterech milionów złotych i o dziwo nie posiada budynku szkolnego. Twórcza praca pp. inspektorów rozwijała się i kwitła na terenie powiatu sieradzkiego – ale nie w szkolnictwie, dziś miasto może najbogatsze w województwie łódzkim, gdzie komisarz rządowy chce uciekać, bo bez pieniędzy to i sam prezes BB rządzić nie potrafiłby. Kiedy w magistrackich kasach było pełno pieniędzy, to wszyscy byli mądrzy i potrafili rządzić, komisarz rządowy i władze zwierzchnie dawały swoje uwagi, czyniono zarzuty burmistrzowi [...], szukano w całym dziury, przez którą przeprowadzono swego rządowego komisarza. Ponoć były inspektor samorządowy [...] i Szadek ma komisarza rządowego.

Krytyczny głos nie przyspieszył budowy placówki oświatowej. Pomimo powołania komitetu budowy szkoły pod koniec lat 20., przez długi czas bez wymiernych rezultatów prowadzono konsultacje z nadrzędnymi władzami szkolnymi. Przerwał je wybuch wojny 1939 r. Refleksyjna ocena życia społecznego nie zyskała aprobaty oświatowych władz zwierzchnich – kuratora oświaty w Łodzi. Na skutek krytycznej oceny Kobacki został przeniesiony do odległej placówki szkolnej w Ślădkowie Rozległym koło Zagorowa, pow. słupecki, w roku szkolnym 1930–1931. W następnym roku szkolnym został przeniesiony do pracy w Łasku. Powrócił do pracy w Szadku, lecz wkrótce przeszedł na przymusową emeryturę. W tym czasie cieszył się w społeczeństwie dużą popularnością, wynikającą z jego pracy w wielu organizacjach społeczno – politycznych. W 1928 r. został odznaczony Medalem

21 APŁOS, Akta miasta Szadku. Księga protokołów posiedzeń Rady Miejskiej miasta Szadku 1923–1925, sygn. 6; Pismo I. Kobackiego do Prokuratora Okręgowego w Kaliszu z listopada 1936 r. Maszynopis w posiadaniu autorki.

22 APŁOS, Akta magistratu Szadku, sygn. 6/49. Sprawy oświatowe założone 2 stycznia 1929 – 3 grudnia 1929. Wyciąg protokołu Rady Miejskiej z dnia 4 kwietnia 1925.

Dziesięciolecie Niepodległości Polski. W 1933 r. zarządzeniem prezydenta RP został uhonorowany Krzyżem Niepodległości²³. Pracował w szkole przez 17 lat – do 1935 r. Następnie będąc w „stanie spoczynku”, prowadził sklep rolniczy w Szadku, a w wolnych chwilach pomagał żonie w gospodarstwie rolnym. W kolejnym roku doznał upokorzenia ze strony dziennikarza poczytnej i popularnej w regionie gazety o tytule „Echo”. Celem publikacji autorstwa Stefana Pacelta było fałszywe oskarżenie Kobackiego o kradzież pieniędzy L. Jabłońskiemu, próba zahamowania jego aktywności polityczno-samorządowej i rozpowszechnienie nieprawdziwych informacji w druku, mających wywołać niepokój wśród społeczności²⁴.



Ryc. 4. Ignacy Kobacki. Podobizna z lat 30. przesłana w dokumentacji do Biura Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie
Źródło: WBH, sygn. CAW KN 02. 05. 1933. Kwestionariusz, Szadek 1 lipca 1935 r.

W strukturach Polskiej Partii Socjalistycznej

Ignacy Kobacki angażował się w życie polityczne, działając w strukturach Polskiej Partii Socjalistycznej i pełniąc w niej kierownicze funkcje w Szadku. Współpracował energicznie z zarządem w Zduńskiej Woli i władzami okręgowymi PPS w Pabianicach. W okresie pomajowych rządów sanacyjnych

23 WBH Ignacy Kobacki, sygn. CAW KN-02-05-1933. Kwestionariusz. Łask 30 kwietnia 1933 r.

24 Skarga I. Kobackiego do Prokuratora Okręgowego w Kaliszu na trzy osoby. Szadek, listopad 1936 r. Maszynopis, kopia w posiadaniu autorki.

popularyzował program partii i informował na licznych wiecach o roli, jaką partia odgrywa w przestrzeni politycznej Polski. Dziennikarz organu prasowego PPS wydawanego w Łodzi zapisał:

Staraniem Komitetu Robotniczego PPS w Szadku zwołano wiec polityczny w Zadzimiu, dnia 13 lipca 1926 r. Na wiec przybyło 300 chłopów i robotników z okolicznych wsi i folwarków. Przemawiał do zebranych towarzysz Kobacki Ignacy, nauczyciel z Szadku, na temat: sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju. Zebrani oklaskami przyjęli przemówienie tow. Kobackiego²⁵.

Wiec zakończył się przyjęciem rezolucji CKW²⁶. Domagano się: rozwiązania Sejmu i Senatu i wyznaczenia wyborów na 17 października, utworzenia rządu robotniczo-włościańskiego, reformy rolnej, oczyszczenia urzędów z wrogów demokracji, amnestii dla więźniów politycznych, ukarania policjantów winnych masakry robotników Ostrowca, Gostynia i Inowrocławia.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w przypadku każdej partii jest udział w wielkich bataliach politycznych, takich jak wybory samorządowe czy parlamentarne. Rok 1930 upłynął pod znakiem jednych (maj) i drugich (16 listopada). Wzbudziły one duże zainteresowanie wśród mieszkańców Szadku. W kampanię zaangażowały się ważniejsze ugrupowania polityczne. Wykorzystały one do agitacji przestrzeń publiczną miasta. Na słupach ogłoszeniowych zlokalizowanych na narożnikach Rynku pojawiły się afisze komitetów wyborczych, których treść dotyczyła ściśle uwarunkowań gospodarczych Szadku oraz kontrkandydatów. Przekonywały one do masowego udziału w wyborach, adresowane były do wszystkich grup społecznych i zawodowych. Wśród nich pojawiły się ulotki PPS oraz sześciu innych komitetów wyborczych²⁷. Kobacki agitował wśród robotników, rzemieślników i wszystkich ludzi pracy. Organizował spotkania, na których prezentował program wyborczy. Starał się przekonać jak największą część elektoratu do oddania głosu na listę PPS o numerze 2. Jak głosi plakat Komitetu Wyborczego PPS w Szadku, wybory do Rady Miasta odbyły się 25 maja 1930 r.²⁸

25 Wiece na prowincji. Korespondencja z Szadku. „Łodzianin” 1926, nr 30, s. 5.

26 Tamże. Wiece o podobnym charakterze odbył się w innych miejscowościach pow. sieradzkiego, mianowicie we wsi Brzeźno (4 lipca 1926 r., o którym donosił korespondent z Sieradza 15 lipca 1926 r.).

27 *Szadek z okresu dwudziestolecia międzywojennego na afiszach i ulotkach*, J. Stulczewski (oprac.), „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 404–412.

28 Tamże, s. 404, przed wyborami do Rad Miejskich w Konstancynie, Łasku, Szadku i Sieradzu. „Łodzianin” 1930, nr 22, s. 5; wyborcy do Rad Miejskich w Łasku i Sieradzu głosują na listę PPS, nr 2; tamże, nr 23, s. 5.

Partia PPS wystąpiła z programem poruszającym ważne sprawy dla miasta, by uzyskać wpływy i zaufanie wyborców. W poprzednich kadencjach radni PPS stanowili mniejszość w Radzie Miasta i ich wnioski odrzucała większość. Tym bardziej w nowych wyborach Kobacki konsekwentnie podjął się walki o „słuszne żądania ludu pracującego”²⁹ i korzystną dla ludu pracy gospodarkę miejską, uwzględniającą następujące postulaty: sprawiedliwy i niekrzywdzący biednych system podatkowy, rozbudowę miasta przez włączenie do miasta Bobowni i innych pobliskich osiedli, ekonomiczną gospodarkę w lesie miejskim. W wyborach w 1930 r., odbywających się w czasie ogólnego kryzysu gospodarczego, bezrobocia, nędzy i głodu (powracali do Szadku robotnicy z zamkniętych fabryk łódzkich i ci, którzy wyemigrowali za pracą do Niemiec), PPS zwracała się do wszystkich ludzi pracy, by głosowali na listę numer 2, na której widniało hasło: „Niech żyje sprawiedliwa gospodarka miasta!”³⁰. Organ prasowy PPS podkreślał, że w wyborach, mimo dużej konkurencji (zgłoszonych było siedem list komitetów wyborczych) „największe szanse na zwycięstwo ma tutaj lista PPS, na czele której stoi tow. Ignacy Kobacki, znany działacz na tutejszym gruncie, który ma za sobą poważne zasługi w ruchu robotniczym. A także i dalsi kandydaci figurujący na liście PPS cieszą się dobrą opinią i posiadają zaufanie u szerokich mas”³¹. W wyborach do Rady Miasta Szadku głosowało 1471 wyborców, co stanowiło 91% uprawnionych do głosowania. W wyniku głosowania wyłoniono 12-osobowy skład rady. Z listy PPS radnym został I. Kobacki i trzech inni działacze tej partii, mianowicie: Kazimierz Kobusiewicz, Stefan Olechowski i Zygmunt Szymanowicz³². Duży niesmak polityczny wywołała w Kobackim postawa

29 *Szadek z okresu dwudziestolecia międzywojennego...*, s. 405.

30 Tamże. Nakład ulotki wyborczej komitetu wyborczego PPS w Szadku z r. 1930 wynosił 1300 egzemplarzy.

31 „Łodzianin” 1930, nr 22, s. 5. Przed wyborami do Rad Miejskich: Szadek.

32 „Łodzianin” 1930, nr 23, s. 3. Gazeta podaje wyniki wyborów w Szadku. Dla zobrazowania atmosfery samorządowej i politycznej miasta przytoczę umieszczone w gazecie sprawozdanie z wyborów odbytych 25 maja 1930 r.: „Wynik wyborów był następujący. Uprawnionych do głosowania było 1607. Głosowało 1471 osób, czyli 91%. Zgłoszonych było 7 list. 1) Rolnicy, tj. grupa obywateli pod względem politycznym zbliżona do stronnictw ludowych, 2) PPS, 3) Syjoniści, 4) Bund, 5) Narodowo-Gospodarczy Blok współpracy, tj. cichy blok endecko-sanacyjny, 6) PPS – Lewica (komuniści), 7) Ortodowski. W wyniku wyborów otrzymali radnych jak następuje. Rolnicy otrzymali głosów 491, mandatów 5. Przy poprzednich wyborach listy takiej nie było. PPS głosów 399, mandatów 4. Syjoniści głosów 119, mandatów 1, dawniej i. Narodowo-Gospodarczy Blok Wyborczy głosów otrzymał 280, mandatów 2, w poprzedniej

dotychczasowych działaczy PPS TUR, Leona Domagalskiego i Józefa Płusy, którzy zgłosili w wyborach do rady oddzielną listę pod nazwą PPS Lewicy. W propagandowym, a zarazem wyborczym obwieszczeniu Kobacki nazywa ich zdrajcami i komunistami. Tymczasem byli oni socjalistami o bardziej lewicowych poglądach niż pozostali szadkowski socjaliści³³.



Ryc. 5. Legitymacja Ignacego Kobackiego – delegata Okręgowego Komitetu Robotniczego w Pabianicach na XXIV Kongres PPS w Radomiu obradujący od 31 stycznia do 2 lutego 1937 r. z głosem decydującym o numerze 231 wydana przez Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej
Źródło: zbiory prywatne, kopia w posiadaniu autorki

Kolejną formą aktywności partyjnej Kobackiego było organizowanie uroczystych obchodów corocznego święta 1 maja nie tylko w Szadku, ale także na terenie Okręgu Komitetu Robotniczego Łódź-Podmiejska, który swym zasięgiem obejmował Komitet Powiatowy w Pabianicach³⁴, a Kobacki był znanym działaczem w Okręgowym Komitecie Robotniczym w Pabianicach. Decyzją tego komitetu został wydelegowany na kongres zjednoczeniowy PPS w Radomiu (31 stycznia, 1 i 2 lutego 1937 r.)³⁵.

Komitet Robotniczy PPS w Szadku zorganizował uroczyste obchody święta 1 Maja w 1936 r. Plakat obwieszczał wielkie zgromadzenie ludowe w lokalu

radzie liczył 6 radnych. PPS-Lewica otrzymała głosów 25, bez mandatów. A więc nie otrzymali tyle głosów, ile otrzymali podpisów na listę. Z tego wynika jasno, że podpisy były zebrane podstępnie. Ortodoksi otrzymali 93 głosy, bez mandatu [...]. Należy zaznaczyć, iż wybory te na ogół wypadły korzystnie dla demokracji i klasy robotniczej”.

33 J. Stulczewski, *Polska Partia Robotnicza w Szadku w latach 1945–1948*, „Biuletyn Szadkowski” 2021, t. 21, s. 128–130.

34 M. Nartowicz-Kot, *Życie polityczne Sieradza w międzywojniu* [w:] *Sieradz. Dzieje miasta w latach 1793–1939*, J. Kita, M. Nartowicz-Kot (red.), Łódź–Sieradz 2014, s. 289.

35 Legitymacja kongresowa Ignacego Kobackiego o numerze 231 z okrągłą pieczęcią CKW PPS.

PPS przy ul. Warszawskiej 12, na którym przemawiali towarzysze A. Kamola i W. Dziadak³⁶. W Warcie w 1937 r. podczas majowego wiecu i pochodu, który zgromadził trzy tysiące osób „ramię w ramię szli robotnicy i chłopi pod czerwonymi sztandarami – godłami walki o wolność, wywłaszczenie bez wykupu [...]. Przemówienia wygłosili tow. Ignacy Kobacki z Szadka, przewodniczący komitetu powiatowego PPS oraz przedstawiciel Stronnictwa Ludowego³⁷. W 1938 r. Komitet Robotniczy w Szadku zorganizował zebranie ludności w Domu Ludowym. Wiecujący domagali się reformy rolnej bez wykupu ziemi, przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu, utworzenia rządu robotniczo-chłopskiego, wzmocnienia sił obronnych przeciw inwazji na Polskę³⁸. W pochodach uczestniczyli nie tylko członkowie partii i sympatycy ruchu socjalistycznego, ale też osoby należące do organizacji ideowo związanych z PPS, takich jak Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR) czy klasowych związków zawodowych.

Praca w okręgowych strukturach partii i koordynowanie różnych oddziałów w terenie wymagały od działacza mobilności i sprawnego poruszania się. Na zebrania, manifestacje, pochody docierał on samochodem o numerze rejestracyjnym ŁD 80362³⁹.

Członek prezydium Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Szadku

Kobacki był ponadto czynnym i wyróżniającym się członkiem zarządu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (oddziały w Szadku i w Zduńskiej Woli). Organizacja ta powołana w 1923 r. kierowała się w praktyce założeniami programu PPS i znajdowała się całkowicie w orbicie wpływów tej partii i pod jej kontrolą⁴⁰. Kobacki otwierał posiedzenia i przedstawiał porządek zebrań roboczych, sprawozdawczych i wyborczych. Wygłaszał

36 Szadek z okresu dwudziestolecia międzywojennego..., s. 408.

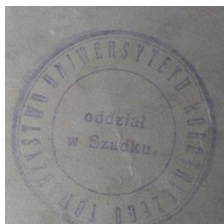
37 *Obchody 1 Maja robotnicze – chłopskie w sieradzkim*, „Łodzianin” 1937, nr 130, s. 5. W tym samym czasie odbyły się pochody w Sieradzu z udziałem 1800 osób pod hasłami solidarności z rewolucyjnym rządem w Hiszpanii.

38 Szadek z okresu dwudziestolecia międzywojennego..., s. 408.

39 Obwieszczenie starosty powiatu sieradzkiego z dnia 14 grudnia 1934 r. *O kolejności osób zobowiązanych do dostarczenia samochodów i motocykli*, „Łódzki Dziennik Wojewódzki” 1934, nr 23, s. 447, poz. 6; 1932, nr 4, s. 140, poz. 36; 1932, nr 24, s. 747, poz. 36.

40 K. Wiech, *Polska Partia Socjalistyczna w pierwszych latach parlamentaryzmu 1921–1923*, Warszawa 1897, s. 424.

referaty, których treść kształtowała świadomość robotników wywodzących się z wiosek i małych miasteczek.



Ryc. 6. Pieczęć TUR, Oddział w Szadku, uwierzytelniająca protokół Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego w dniu 10 sierpnia 1933 r., sporządzony przez Ignacego Kobackiego
Źródło: zbiory prywatne

Kobacki po raz kolejny wszedł w skład Zarządu TUR w Szadku w dniu 10 sierpnia 1933 r. Towarzyszyli mu w pracy organizacyjnej dwaj inni działacze, mianowicie Zygmunt Kobusiewicz i Andrzej Domagalski. Nowy zarząd wybrano po śmierci dotychczasowego prezesa – towarzysza Malinowskiego, „który oddawał się z wielkim zamiłowaniem pracy oświatowej wśród robotników, toteż długo w pamięci pozostanie postać niezapomnianego prezesa TUR”⁴¹. Wspierał inicjatywy społeczne mające na celu pomnożenie księgozbioru biblioteki organizacyjnej o publikacje czy broszury o tematyce socjalistycznej. Zorganizowanie zabawy w budynku spółdzielni mleczarskiej w Szadku w niedzielę 27 lutego 1938 r. służyło pozyskaniu funduszy na prowadzenie biblioteki⁴². Statut TUR zakładał dużą różnorodność form pracy kulturalno-oświatowej, obok organizowania czytelni i bibliotek przewidywał odczyty, wykłady, kursy zawodowe i ogólnokształcące, upowszechnianie wydawnictw naukowych, artystycznych, rozwijanie sportu i turystyki. Kobacki uznawał, zgodnie z socjalistycznymi przekonaniem, że w niepodległej Polsce należy budować ustrój demokracji socjalistycznej. W procesie przeobrażeń ustrojowych zawsze nieodłącznym składnikiem było udostępnianie zdobyczy oświaty i kultury warstwom upośledzonym. Stanowiło to warunek skuteczności pracy nad przebudową stosunków społecznych.

41 Protokół Walnego Zebrania członków Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Oddział w Szadku, z dnia 10 sierpnia 1933 r. Fragment – jedna karta zachowana w zbiorach rodzinnych potomków I. Kobackiego.

42 *Szadek z okresu dwudziestolecia międzywojennego...*, s. 409.

Przewodniczący Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Szadku

Na skutek ran odniesionych w czasie walk w oddziałach Legionów Polskich Kobacki zasilił szeregi Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, pełniąc funkcję przewodniczącego koła w Szadku. Sam poniósł uszczerbek na zdrowiu. Komisja lekarska orzekła dziesięcioprocentową utratę zdrowia wywołaną warunkami wojennymi⁴³. Był również członkiem Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej. Z informacji zawartych w legitymacji (ryc. 7) można wysnuć wniosek, że do Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Szadku, należało co najmniej 21 członków.



Ryc. 7. Legitymacja członkowska Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Szadku członka M. Sztendela⁴⁴ z podpisem przewodniczącego organizacji w Szadku Ignacego Kobackiego
Źródło: zbiory prywatne, kopia dokumentu w posiadaniu autorki

- 43 Skarga I. Kobackiego na dziennikarza gazety „Echo” do prokuratora... w 1936 r.
- 44 Michał Sztendel (5 września 1891 – 1920 września 1985 r.) urodzony w Choszczewie w gminie Szadek, syn Walentego i Eleonory (akt urodzenia sporządzony w USC w Zadziemi, nr 129/1891, akt zgonu USC w Szadku, nr 59/1985). Został powołany do armii carskiej. Służył w VII seleżyjskim pułku piechoty. Przeszedł szlak bojowy frontu austriacko-rosyjskiego poprzez Lwów, Bieszczady i Karpaty. W trakcie walk odniósł rany – przestrelano mu dwie nogi. W nogę wdała się gangrena i był trzykrotnie operowany. Amputacji nogi dokonali lekarze w szpitalu polowym w Brodach (w legitymacji wpisano rodzaj poszkodowania – brak lewego uda). Początkowo chodził o szczydle, później o kulach, protezę otrzymał po latach. Po zakończeniu wojny światowej osiedlił się w Kijowie i w mieście tym prowadził sklep spożywczy. Po śmierci żony powrócił do Szadku (relacja spisana w latach 90. minionego wieku w posiadaniu autorki). Zamieszkał przy ul. Kościelnej 7. Dnia 14 października 1923 r. w wieku 38 lat wstąpił do Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polski, Oddział w Szadku. Wówczas trudnił się kowalstwem. W okresie II Rzeczypospolitej

Pod pseudonimami „Gryf” i „Pepesiak”

Były działacz polityczny i społeczny zamieszkały w Szadku po zajęciu miejscowości przez wojska niemieckie był świadkiem dalej trwających rozstrzeliwań, aresztowań, wysiedleń. Już we wrześniu powstawały spontanicznie tajne grupy i organizacje skupiające w swych szeregach ludzi broniących polskości zamieszkanymi przez siebie ziem. Polska Partia Socjalistyczna – Wolność, Równość, Niepodległość (WRN), na której czele stanęli Ignacy Kobacki z Szadku i Zenon Olesiak ze Zduńskiej Woli, weszła wkrótce do Związku Walki Zbrojnej, a jej przedstawicielem w Komendzie Obwodu Sieradzkiego był Ignacy Kobacki⁴⁵.

Kobacki podczas okupacji w wyniku restrykcyjnej polityki mógł pracować tylko jako sprzedawca w sklepie żelaznym, będącym w posiadaniu Niemcem⁴⁶. Rola ekspedienta pozwalała w sposób bardzo rozważny nawiązywać kontakty z ludźmi czującymi gotowość do sprzeciwu wobec rozporządzeń niemieckich władz. Sklep oraz jego mieszkanie przy ul. Warszawskiej stały się miejscem spotkań ludzi budujących siatkę konspiracyjną ZWZ-AK na terenie powiatu sieradzkiego. Tu spotykał się z komendantem obwodu Marcinem Stacheckim, pseud. Wujek, Koliba, Colliba, i kontaktował z nim osoby wprowadzane do konspiracji VI Rejonu. Skontaktował m.in. podporucznika rezerwy Stanisława Brzozowskiego, pseud. Kopacz, który z mianowania Colliby pełnił obowiązki komendanta gminy Krokocice⁴⁷. Z kolei M. Stachecki skontaktował byłego podporucznika rezerwy Stanisława Bednarka, pseud. Groźny (ur. 25 maja 1906 r.), z komendantem gminy Szadek – nauczycielem, działaczem PPS – I. Kobackim⁴⁸. W obecności Kobackiego Colliba spotykał się z komendantem obwodu Czesławem Dłubałą, pseud. Boruta⁴⁹. Kobacki jako dowódca plutonu w Szadku, następnie komendant miasta i gminy Szadek,

otrzymywał rentę inwalidzką. Czas okupacji niemieckiej przeżył w Szadku. Po wojnie pobierał rentę inwalidzką. Poślubił w 1963 r. Mariannę (USC w Szadku, nr 32/1963). Spoczął na cmentarzu pw. św. Wawrzyńca w Szadku. Podejmowane próby odnalezienia jego grobu nie powiodły się autorce.

45 *Komendanci ZWZ-AK w Obwodzie Sieradzkim*, P. Sowa (oprac.), Zduńska Wola 2002, s. 8.

46 Przed wojną właścicielem sklepu był Ludwik Jabłoński, a w czasie okupacji sklep należał do Niemca Karola Ritzmana, prawdopodobnie pochodzącego ze Zduńskiej Woli.

47 W. Jaskólski „Wroniec”, *Z działalności ZWZ-AK na Ziemi Sieradzkiej 1939–1945*, Łódź 2000, s. 41.

48 Tamże, s. 43.

49 Tamże.

pozyskiwał dla organizacji ludzi znanych z patriotycznych uczuć, często wojskowych, ale również byłych działaczy społecznych, w celu przeszkolenia wojskowego na wypadek wybuchu powstania przeciw okupantom. Kilka lat po wojnie wielu zaprzysiężonych żołnierzy AK w swoich relacjach poświadczyło swój kontakt z I. Kobackim. Zaprzysiężony żołnierz Feliks Sędzikowski po wielu latach zeznał, że pracował w majątku zarządzanym przez Niemca o nazwisku Unterschütz w Przatowie, który wysyłał go na pocztę w Szadku: „Wtedy wchodziłem do sklepu żelaznego przy ulicy Warszawskiej i tam od Ignaca Kobackiego otrzymywałem różne wiadomości o sytuacji dotyczącej ruchu oporu”⁵⁰. W mieszkaniu I. Kobackiego składali przysięgę organizacyjną przysli żołnierze konspiracyjni, m.in. znany działacz ruchu ludowego ze wsi Wilamów Franciszek Koziół, pseud. Szar, który otrzymał rozkaz zorganizowania plutonu we wschodniej części gminy Szadek. Na jego wniosek w grudniu 1942 r. Gryf (Ignacy Kobacki) przyjął przysięgę od nauczyciela pracującego w majątku Wilamów Leona Poredy, pseud. Lis. Współpracował z Janem Kwiramem, zajmującym się podczas wojny rolnictwem w Nowym Kromolinie, Leonem Domagalskim – szewcem słynącym w Szadku z dobroczynnej działalności, a także z Ignacym Miśkiewiczem, który bezpośrednio po wojnie został burmistrzem miasta. Kontakty utrzymywali z sobą do chwili aresztowania Kobackiego przez gestapo 13 kwietnia 1944 r.⁵¹ Aresztowania w szeregach AK w Zduńskiej Woli nie ominęły szadkowskiej konspiracji. O ile rok 1943 charakteryzował się w rejonie względnym spokojem, to w roku 1944 nastąpiło nasilenie donosów, a w ślad za nimi aresztowań przez gestapo. Ignacy Kobacki został aresztowany 13 kwietnia 1944 r.⁵² Świadkiem aresztowania był jego syn Jerzy, kupujący pieczywo w pobliskim sklepie. W piątek dwaj gestapowcy ubrani po cywilnemu wtargnęli do sklepu, w którym pracował.

50 Relacja Feliksa Sędzikowskiego, ur. 14 października 1907 r., syna Józefa i Marianny, z sierpnia 1992 r., spisana przez Przemysława Sowę – przewodniczącego komisji historycznej Światowego Związku Żołnierzy AK Koło Szadek. Kopia w posiadaniu autorki.

51 W. Jaskólski „Wroniec”, *Z działalności ZWZ-AK...*, s. 42, s. 153. Relacja Franciszka Kozióły spisana przez Jadwigę Kozłowską, pseud. Jagna, opis działalności Franciszka Kozióły w ruchu oporu sporządzony przez przewodniczącego komisji historycznej ŚZŻAK Koło Szadek w dniu 4 listopada 1992 r. Kopia w posiadaniu autorki. APŁOS, Relacja Jerzego Kobackiego z 1969 i z czerwca 1970 r., relacja R.R. Szczepaniaka, Dokumenty ZWZ-AK, sygn. 41/ 645, t. V, s. 191.

52 W. Jaskólski, s. 42. Wypis z biografii I. Kobackiego, podanej przez syna Jerzego 14 czerwca 1988 r. autorce, nauczycielce historii w szkole podstawowej.

Wyprowadzili ojca do pobliskiego (róg ulic Uniejowskiej i Warszawskiej) aresztu żandarmerii w Szadku. Następnie gestapowcy w tym samym składzie osobowym odjechali, jak się potem okazało po Józefa Błaszczyka, szwagra Walentego Wesołowskiego, rolnika, żołnierza AK w Szadku. Tak gestapowcy, jak i żandarmi nie pozwolili przekazać ojcu ani żywności, ani odzieży. Został wywieziony wraz z dwoma innymi mężczyznami. Krótko przebywał w siedzibie gestapo w Łodzi przy ul. Szterlinga. Po śledztwie prowadzonym przez łódzkie gestapo przy ul. Anstadta (trwającym ok. miesiąca), przewieziono go do przejściowego więzienia w Radogoszczu, skąd po kilku tygodniach został wywieziony i osadzony w więzieniu Gross-Rosen, oddział Halbors, i oznaczony numerem obozowym 2126. Ofensywa wojsk radzieckich postępująca przez Dolny Śląsk spowodowała ewakuację obozu do Bergen-Belsen. W tym ostatnim obozie, w przededniu zakończenia wojny został zamordowany w dniu 8 maja 1945 r. przez niemieckich nadzorców poprzez uderzenie stołkiem w głowę za to, że wygłodzony stanął po raz drugi po zupełnej obozowej⁵³.

Herakliusz Konstanty Iglkowski (1899–1972)

Konstanty Herakliusz Iglkowski urodził się 11 marca 1899 r. w Piotrkowie jako syn Walentego i Anny z Adamowiczów. Jego matka była spokrewniona z rodziną Adamowiczów mieszkającą w Szadku. Jako chłopiec uczęszczał do szkoły powszechnej i kontynuował naukę w szkole handlowej w Piotrkowie, w której ukończył trzy klasy.

W 1914 r. wybucha wojna, a jego rodzinne miasto w wyniku toczących się działań wojennych traci status miasta gubernialnego i znajduje się pod okupacją władz monarchii austro-węgierskiej. Piotrków stał się centrum administracyjnym nowych władz. W mieście znajdowały się biura Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, który obejmował swą jurysdykcją powiaty Królestwa Polskiego. Nadal głównym zadaniem tej instytucji było prowadzenie akcji werbunkowej, którą prowadzili najpierw emisariusze cywilni, a potem oficerowie werbunkowi. Napotykali oni podczas swej pracy agitacyjnej na ostrożność wymieszaną z rusofilizmem. Od początku 1915 r. w wyniku szeroko zakrojonej akcji propagandowo-agitacyjnej

⁵³ T. Marszał, *Szaddek...*, s. 112. Relacja syna Jerzego z 1988 r. w zbiorach autorki. Relacja Jerzego Kobackiego z 1979 r. spisana przez Jadwigę Kozłowską, b. komendantkę WSK w Sieradzu, mieszkającą w Warszawie.

w pow. piotrkowskim 18 emisariuszy zwerbowało 300 ochotników⁵⁴. Wśród nich znalazł się młody Herakliusz, głęboko przekonany o słuszności sprawy, nasycony młodzieńczym, wzniosłym wyobrażeniem o wojnie, walce i powołaniu. Wstąpił do wojska w okresie apogeum formacji legionowej⁵⁵ dnia 19 marca 1915 r.⁵⁶ w Rozprzy⁵⁷. Został żołnierzem, ukończywszy zaledwie 16 rok życia. Po odbyciu kursu rekruckiego w Kozienicach rozpoczął służbę wojskową w 4. Pułku Piechoty, w III batalionie kapitana Edwarda Szerauca, 9 kompanii dowodzonej przez porucznika Antoniego Kamińskiego⁵⁸. Pułk wszedł w skład III Brygady Legionów Polskich, utworzonej na rozkaz Komendy Legionów Polskich 8 maja 1915 r. Dowódcą powstałej formacji legionowej (w składzie 4. pułk i 6. pułk) został oficer narodowości polskiej pułkownik Wiktor Grzesicki⁵⁹. Po pożegnalnej polowej mszy świętej, odprawionej przez księdza Bronisława Gilewicza, uczestniczył w defiladzie, na czele z pułkownikiem Bolesławem Roją i powiewającym amarantowym sztandarem z białym orłem. Po obdarowaniu kwiatami i upominkami przez członkinie Koła Polek przemaszerowali ulicami miasta, docelowo na błonie, przygotowując się do sprawnego i punktualnego wyjazdu na front.

Pamiętnym dla piotrkowian zostanie dzień 15 lipca 1915 roku, gdy uformowany właśnie pułk czwarty Legionów wyruszył. A zwłaszcza moment ten, [...] gdy po mszy polowej [...] defilowały oddziały pułkowe przy dźwiękach „marsza czwartaków” [...]. Jechał naprzód pułkownik, o głośnym już, zdobytym w bojach karpackich imieniu – jechali za nim inni oficerowie pułku, wiodąc bataliony swoje, kompanie – szły równo, sprzężone, mocne szeregi, a gdy mijali oczy żegnające, salutując, dreszczem przysiężnej powagi uderzały światła

54 M. Walak, *Legiony Polskie w Piotrkowie 1914–1917*, Piotrków Trybunalski 2013, s. 117.

55 Tamże, s. 149.

56 WBH CAW, sygn. 16.03.1937. Pismo Związku Legionistów Polskich, Oddział w Sieradzu, L. dz. 199/32 do Archiwum Wojskowego w Warszawie. Sieradz, 21 listopada 1932 r. W innym dokumencie Komisji Krzyża i Medalu Niepodległości z dnia 12 września 1936 r. podano odmienną datę wstąpienia do 4. Pułku Piechoty Legionów Polskich, mianowicie 22 marca 1916 r.

57 Tamże. Życiorys do Komisji Odznaczeniowej dla Legionów liczba 27135/1933.

58 Tamże, sygn. KN-236; O oficerach 4. Pułku Piechoty pisze Marta Walak (*Niepodległością naznaczeni. Z dziejów powstania i walk III Brygady Legionów Polskich 1915–1917*, Warszawa–Bełchatów 2010). O kapitanie Szeraucu na stronach: 73, 77–81, 108, 132, 196, 198, 253, 302–303, 308; o Antonim Kamińskim na stronach: 80–81, 114, 120, 196, 207, 308–309.

59 M. Walak, *Legiony...*, s. 57.

ócz żołnierskich i świała wzniesionych szabel o serca ostających. A dało się z tych przysięgłych, dumnie podniesionych głów odczuć [...] krewieństwo niejaki z onym „tysiącem walecznych” – myśl o sobie, świadoma zadań bojowych: „Czwartacy”⁶⁰. 16 lipca 1915 r. nowo sformowany 4. Pułk Piechoty wraz z nowymi jednostkami i macierzystym batalionem szeregowca Iglukowskiego skierowano do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie naznaczona była pierwsza kwatera pułku. 17 lipca 1915 roku w dzień pogodny, wczesnym rankiem pułk wyruszył z Ostrowca szosą w kierunku na Ożarów. Pochód odbył się dla ćwiczenia marszem ubezpieczonym, to znaczy naprzód patrol przednia, tzw. szpica, za nią w odstępach pewnych pojedynką, widząc się jako słupy telegraficzne – łączniki, po obu stronach drogi w oddaleniu znacznym – patrole boczne, za ostatnim łącznikiem – kompania wysunięta, ubezpieczająca, za czym bataliony w odstępach krótkich od siebie, z oddziałami karabinów maszynowych, w bojowym porządku, na końcu treny. Pułk święcił w tym pochodzie pierwszy dzień wystąpienia w pole. Ta świadomość, popierana świeżością wonną pogodnego rana napawała żołnierza zrozumiałą dumą i podniosła krzepką tężyznę oddziałów. Słły równe szeregi młode, pełne poczucia swojej wartości bojowej i spodziewanych w krótkim czasie niezwykłych czynów. Komentant pułku, ów głośny ze swych przewag karpaccich Bolesław Roja, jadący naprzód ze sztabem swym, zatrzymał się u wylotu drogi bocznej i lustrował zaostrzonym wzrokiem napływające oddziały⁶¹.

Następnie oddziały podporządkowano (tymczasowo) I Brygadzie Legionów Polskich. Brały one udział w kampanii na Lubelszczyźnie. Chrzest bojowy czwartaków miał miejsce pod Jastkowem w dniach 31 lipca – 2 sierpnia 1915 r., gdzie pułk poniósł duże straty. W szeregach pułku dowodzonego przez Bolesława Roję uczestniczył Iglukowski, w wielu bitwach zadając klęski wojskom rosyjskim. Przeszedł szlak bojowy od Jastkowa aż po bitwę wołyńską z największą jej bitwą pod Kostiuchnówką (1916 r.). Odniósł rany w bitwie pod Maniewiczami (ciężko ranny w prawy bok). Odtąd przebywał w szpitalu legionowym w Domu Uzdrawieńców w Kamieńsku⁶². Po zagojeniu się

60 Orkan W., Puchalski Z., Wawrzyński T., *Krzyż i Medal Niepodległości*, Warszawa 1994, s. 9.

61 Tamże, s. 10–11. Są to słowa chorążego Orkana poświęcone żołnierzom i bohaterstwu ich dowódcy w dzienniku opisującym ich szlak bojowy z Ostrowca na Litwę.

62 Pismo dyrektora Archiwum Wojskowego Fort Legionów I, ul. Zakroczyńska, do Zarządu Oddziału Związku Legionistów Polskich w Sieradzu z 3 listopada 1932 r. Kamieńsk to legionowy ośrodek rekonwalescencji i wypoczynku. Kompleks szpitalno-wypoczynkowy w rejonie Piotrkowa Trybunalskiego w pobliżu Kamieńska, zasadniczo w Gomulicach, na terenach leśno-piaszczystych, zapewniających warunki

rany opuścił jednostkę leczniczą i został skierowany do służby werbunkowej w Rypinie, skąd w czerwcu 1917 r. wrócił do 4. Pułku Piechoty, następnie odesłano go do Zambrowa na IV kurs wykszolenia 7. kompanii⁶³. Dnia 17 marca 1917 r. Iglkowski został mianowany sierżantem (rozkaz 4. KWK).

Praca wojskowa w Polskiej Organizacji Wojskowej

Po odbytej kuracji w legionowych ośrodkach leczniczych został odkomenderowany do pracy wojskowej i konspiracyjnej w Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie Kujaw. Prowadził czynności werbunkowe w Dobrzyniu nad Drwęcą, wspierając i rozbudowując miejscową strukturę organizacyjną POW. Wielu legionistów nie bardzo wówczas rozumiało:

[...] do czego POW jest Komendantowi potrzebna. Ale skoro Komendant przykłada do tego wagę, to widocznie ma jakieś zamiary, [...]. Jak zawsze, pełen zapału, mówi, że robota poszłaby dobrze, tylko brak mu ludzi. Ja nie bardzo paliłem się do tej roboty, wydawała mi się użyteczniejsza w szeregach⁶⁴.

Mimo trudnej, konspiracyjnej pracy Iglkowski nie zrażał się. Pod groźbą aresztu szkolił wojskowo zaprzysiężonych peowiaków dzięki umiejętnościom zdobytym w legionach i na froncie. Szkolony przez niego pokaźny oddział, liczący 20 peowiaków, zademonstrował swe wojskowe przygotowania podczas akcji rozbrajania Niemców w listopadzie 1918 r. Zdyscyplinowani i wierni przysiędze ochotnicy wstąpili do tworzącego się Wojska Polskiego, by walczyć o utrzymanie niepodległości i kształt granic Polski. Następnie kontynuował pracę wojskową w konspiracyjnej POW na terenie Mińska Mazowieckiego, gdzie „ścigany przez żandarmerię okupacyjną zmuszony byłem wstąpić na IV kurs wykszolenia kawalerii w Mińsku Mazowieckim”⁶⁵. Po rozbrojeniu wojsk okupacyjnych w listopadzie 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Odbył służbę wojskową w 5. Pułku Piechoty do zakończenia wojny w 1921 r., dalej pełnił obowiązki żołnierskie w intendenturze I Dywizji WP, a w 1922 r. przeszedł do rezerwy.

zdrowotne. W ośrodku leczono rannych z trzech brygad legionowych. Wiosną, na skutek decyzji władz wojskowych, przeniesiony do Koźnic, potem do Dębina, zob. M. Walak, *Legiony...*, s. 100.

63 WBH CAW, sygn. KN 16.03.37. Pismo dyrektora Archiwum Wojskowego do ZLP, dz. cyt.

64 R. Starzyński, *Cztery lata wojny w służbie Komendanta*, Warszawa 2019, s. 203.

65 Tamże, *Życiorys pracy niepodległościowej*.

Żołnierz – legionista – osadnik na Kresach Wschodnich

W warunkach pokojowej gospodarki Iglkowski skorzystał z przywileju nadania ziemi rolnej żołnierzom walczącym o granice wschodnie Polski. Aktem nadawczym Powiatowej Komisji Nadawczej w Starej Wilejce otrzymał gospodarstwo w gminie Gródek na terenie pow. mołodeczkańskiego⁶⁶. Prowadził gospodarstwo samodzielnie przez sześć lat. Następnie przekazał je rodzinie przybyłej i osiadłej w tych rejonach. Sam przeniósł się do Szadku w 1928 r. Dwa lata wcześniej, 11 kwietnia, zawarł w tam związek małżeński z 21-letnią Moniką z domu Adamowicz, córką Józefa i Julii z Dzieńiakowskich, urodzoną w Szadku⁶⁷.



Ryc. 8. Rodzina Adamowiczów w Szadku: Monika (przyszła żona Iglkowskiego) z babcią Dzieńiakowską i rodzeństwem: Krystyną, Danutą i Józkiem
Źródło: zbiory prywatne, kopia w posiadaniu autorki

66 Weterani walk o Kresy mogli skorzystać z przywileju nadania ziemi. „Ziemia Sieradzka” na swych łamach prasowych informowała czytelników o „Osadnictwie Wojskowym na Kresach Wschodnich wg sprawozdań Powiatowych Komisji Nadawczych. Z ub. miesiąca r. b. tak się przedstawia: w woj. wołyńskim: na cele osadnicze przejęto ogółem ziemi 94 000 ha i oddano dotąd osadnikom 8.150 ha. W poszczególnych powiatach akcji osadnictwa wojskowego wyraża się w następujących cyfrach. Powiaty: kowelski – przejęto ziemi 7900 ha, osadników 130; lubomelski 7900 ha, osadników 112; rowieński 17 000 ha, 650 osadników; łucki 16 000 ha, 270 osadników; krzemieniecki 13000, 767 osadników. W województwie poleskim: ogółem przejęto ziemi 128 000 ha, ilość działek 900: w powiatach: łupninieckim 37 000 ha na 71 osadników; sarneńskim 32 000 ha, 143 osadników; pińskim 15000 ha, 137 osadników; brzeskim 6000 ha, 160 osadników; prużańskim 55000 ha, 141 osadników; drohiczyńskim 8000 ha, 138 osadników; koszyrskim 5000 ha, 49 osadników; kosowskim 10 000 ha, 78 osadników; w województwie nowogródzkim ogółem przejęto 80 000 ha ziemi w podziale na 24 000 działek” („Ziemia Sieradzka” 1927, nr 17, s. 3).

67 USC Szadek. Akt ślubu podpisał ksiądz Jan Stanisław Żak, proboszcz i dziekan.

*Za waleczność i odwagę znak „Na piersi Wódz dał
żołnierzom / Z życiowych najdroższe dary. / Niech wam
nagrodzi krew, znoje / I zawiedzionych serc żale”⁶⁸*

Odzwiedcieniem zaangażowania H.K. Iglíkowskiego w walkę o niepodległość Polski są symbole tej walki – odznaczenia wojskowe. Legionista został wyróżniony Odznaką II Brygady Legionów Polskich⁶⁹ ustanowioną w 1916 r., będącą odznaką honorową. Przedstawiała ona krzyż wpisany w owal. Całość tworzyła medalion w kształcie elipsy. Odznakę nadawała Komenda II Brygady wszystkim uczestnikom walk w czasie kampanii karpackiej, besarabskiej, wołyńskiej. Mogli ją nosić ranni i inwalidzi uczestniczący w starciach⁷⁰.

Wojenne zasługi legionisty zostały uhonorowane Odznaką Swastyki – odznaką pułkową w formie łamanego krzyża. Polskie odznaczenie wojenne, nagradzające zasługi wojenne legionistów, było przeciwstawieniem dla wszystkich obcych nagród przyznawanych przez zaborców (władze austro-węgierskie nie zgodziły się na reaktywowanie *Virtuti Militari*). Odznaczenie to zostało ustanowione przez dowódcę pułkownika Bolesława Roję i wprowadzone pułkowym rozkazem nr 238 z dnia 14 września 1916 r.⁷¹ „Niechże więc dumą pierś Twa wzbiera, żeś taki znak w swym herbie bojowym otrzymał, który Cię znaczy na obrońcę nie tylko Twej Ojczyzny, wielokroć męczonej, ale i w imię najszczytniejszych ideałów Ludzkości na szermierza Ducha Jasności i Życia Nowego” – tak pisał o Swastyce – znaku zasługi czwartaków za rok wojny – uczestnik ówczesnych wydarzeń Bolesław Pochmański⁷². W 1918 r. Iglíkowski wstąpił na ochotnika w do tworzącego się Wojska Polskiego. Walczył w szeregach I Dywizji, której celem było wywalczenie i obrona Kresów Rzeczypospolitej Polskiej przed ponownym najazdem moskiewskim w 1919 r. Walecznemu żołnierzowi nadano „Dyplom za Wilno”⁷³. Wspominając kolejne odznaczenie, przywoływał Odznakę pamiątkową „Orlęta”.

68 A. Strug, *Odznaka za wierną służbę*, Warszawa 1921.

69 WBH CAW, sygn. 16.03.1937, Kwestionariusz na legitymację i odznaczenie.

70 M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, Warszawa 2014, s. 214–215.

71 H. Wielecki, R. Sieradzki, *Wojsko polskie 1921–1939*, Warszawa 1991, s. 31; M. Walak, *Niepodległością naznaczeni...*, s. 147.

72 M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony polskie...*, s. 217.

73 WBH CAW, sygn. 16.03.1937, Kwestionariusz dla otrzymania dyplomu i legitymacji o numerze 15419.

O cześć i pamięć towarzyszom walk legionowych

Będąc prezesem Związku Strzeleckiego Oddziału Grodzkiego w Szadku, rzeczywistym członkiem Związku Legionistów Polskich Oddziału Sieradzkiego, H.K. Iglkowski solidaryzował się z wieloma inicjatywami tej organizacji, zmierzającymi do upamiętnienia żołnierzy Legionów Polskich, zmarłych na skutek odniesionych ran w walce z wrogiem. W domowym albumie zachowało się kilka zdjęć obrazujących wielką uroczystość patriotyczną z udziałem prezydenta RP i generalicji Wojska Polskiego, związaną z ekshumacją 22 września 1928 r. szczątków jednego z żołnierzy legionistów poległych podczas walk nad Nidą w 1914 r. Odbyły się one pod Czarkowymi, stąd ze wspólnej mogiły legionistów przeniesiono je do specjalnej krypty pod nowy pomnik zwycięstwa⁷⁴. Podczas tych uroczystości nie zabrakło dawnego legionisty zrzeszonego w swoim związku kombatanckim, ponieważ od 1928 r. przebywał już w Szadku, do którego przybył z pow. mołodczańskiego.



Ryc. 10, 11, 12. Uroczystości ekshumacji prochów żołnierza legionisty poległego pod Czarkowem w 1914 r. z udziałem najwyższych władz RP i wojska, w których uczestniczyła rodzina H.K. Iglkowskiego
Źródło: album rodzinny S. Mokrzańskiego

Uroczystość o dużym ładunku patriotycznym jednoczyła całą jego rodzinę, ponieważ w woj. kieleckim w pow. włoszczowskim w miejscowości Czarnca zarządcą majątku był jego krewny, u którego mógł gościć podczas

⁷⁴ M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony polskie...*, s. 250.

uroczystej ekshumacji szczątków nieznanego legionisty⁷⁵. Uroczystości z upamiętnieniem bitwy legionowej oraz prochów żołnierzy legionistów trwały w kolejnym roku i po wielu latach – w 1937 r. Zakończyły się wybudowaniem pomnika, który nie przetrwał roku 1945. O wojennych zasługach czwartaków pisali historycy i żołnierze, budując tradycję czynu żołnierza polskiego. Pamięć o poległych w boju pod Jastkowem (40 żołnierzy 4. Pułku Piechoty oddało życie) przekazywali żołnierze Związku Legionistów w Lublinie, wydając w 1924 r. „Jednodniówkę”. Dochód z niej przeznaczyli na budowę pomnika na grobach legionistów w Jastkowie.

W Szadku. Działalność społeczno-polityczna i samorządowa

Legionista, weteran walk o niepodległość, przybył do Szadku w 10. rocznicę odzyskania niepodległości. W miasteczku prowadził działalność handlowo-kupiecką. Otrzymał koncesję na uruchomienie sklepu spożywczo-kolonialnego, którego lokal mieścił się pod adresem Rynek 23. Pełniąc obowiązki handlowca, nie stronił od udzielania się w licznych organizacjach społecznych, zarówno tych o charakterze kombatanckim, jak i politycznym o sanacyjnej proveniencji. Angażował się z pewną skutecznością w życie samorządowe miasteczka. Jako weteran walk 4. Pułku Piechoty III Brygady Legionów Polskich został rzeczywistym członkiem Związku Legionistów Polskich Oddziału Sieradzkiego, któremu przewodniczył prezes Eugeniusz Gałka. On to na prośbę H.K. Iglukowskiego w celu przedłożenia Kapitulie Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie zaświadczył, że Iglukowski „Cieszy się wśród grona naszego jak najlepszą opinią i z ramienia naszego związku pracuje jako prezes Związku Strzeleckiego Oddziału Grodzkiego w Szadku, jako przewodniczący Klubu Radzieckiego BBWR Rady Miejskiej m. Szadku oraz jako wiceburmistrz m. Szadku”⁷⁶.

Aktywnością społeczną zjednał sobie wyborców. Ich głosy zapewniły mu członkostwo w Zarządzie Miejskim. Następnie zasilił skład władzy wykonawczej, która realizowała zadania własne gminy i te poruczone przez państwo. Został zastępcą burmistrza i odpowiadał za kwestie oświatowe, kasę miejską, miał też nadzór nad podatkami.

75 Wywiad przeprowadzony w 1920 r. ze Stanisławem Mokrzańskim, spokrewnionym z rodziną Iglukowskiego. Zdjęcia nie są podpisane, rozmówca mówił raczej o uroczystościach w Czarny na ziemi kieleckiej. Umieszczam ich wybór z potrzeby identyfikacji ich przez czytelników.

76 Zaświadczenie Związku Legionistów Polskich, Oddział w Sieradzu, z dnia 15 października 1934 r.

Po wyborach samorządowych w 1934 r. nowo wybrany Zarząd Miasta wytypował H.K. Iglíkowskiego na członka Dozoru Szkolnego w Szadku⁷⁷. Uzyskał więc wpływ na decyzje związane z prowadzeniem szkolnictwa powszechnego i opracowywanie preliminarza budżetowego na rok 1935/1936 dla poszczególnych szkół w Szadku. Potem miał również możliwość kontrolowania tych wydatków. Podejmował starania, zgodnie z uchwałami dozoru, o zapewnienie odpowiedniego sprzętu i umeblowania sal lekcyjnych, także wynajmu lokali w budynkach prywatnych⁷⁸. Jako osoba zasiadająca w organie współdziałającym z inspektoratem szkolnym dążył zapewne do ożywienia działalności opieki szkolnej funkcjonującej przy szadkowskich szkołach (numer 1 i 2), w której skład wchodził kierownicy placówek i przedstawiciele rodziców. Ważną powinnością członków dozoru była troska o stan zdrowotny dzieci i niesienie pomocy uczniom z najuboższych rodzin.

Dużą bolączką oświaty polskiej w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości był brak odpowiednich lokali. Placówki oświatowe mieściły się w budynkach, które nie były przeznaczone do zadań dydaktycznych. Na ich potrzeby wynajmowano budynki mieszkalne. Szkoła w Szadku nie dysponowała własnym budynkiem, dlatego władze samorządowe rozwały budowę takiej placówki⁷⁹. W zawiązanym w Szadku w 20. rocznicę odzyskania niepodległości Polski Komitecie Budowy Publicznej Szkoły Powszechnej H.K. Iglíkowski wraz z grupą aktywnych obywateli miasteczka starał się o wybudowanie szkoły pomnika w Szadku, mającej nosić imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Iglíkowski należał do ośmioosobowej sekcji finansowej komitetu. Wielki entuzjazm i zapał z jesieni 1938 r. zostały ostatecznie unicestwione przez agresję dokonaną na państwo polskie we wrześniu 1939 r.

Będąc działaczem Związku Strzeleckiego, która to organizacja ideowo zbliżona była do sanacji⁸⁰, mobilizował społeczeństwo do różnorodnych akcji popierających rządy. Bardzo popularną inicjatywą była kartka imiennowa do Józefa Piłsudskiego przebywającego na Maderze. Koło grodzkie (miejskie)

77 APS OS. Pismo magistratu w Szadku do Powiatowej Rady Szkolnej w Sieradzu z 1934 r., k. 77. Z Zarządu Miejskiego do Dozoru Szkolnego z urzędu wszedł burmistrz – Tomasz Gładąła, wiceburmistrz H.K. Iglíkowski, a z Rady Miasta skład uzupełniło dwóch jej przedstawicieli, mianowicie Wincenty Robakowski i Aleksander Śmiłkowski.

78 Tamże, Pismo sekretarza Dozoru Szkolnego w Szadku Zygmunta Rosiaka do Zarządu Miejskiego z dnia 23 października 1934 r.

79 J. Stulczewski, dz. cyt., s. 410.

80 M. Nartowicz-Kot, *Życie polityczne...*, s. 294.

zostało zobowiązane do nabycia odpowiedniej liczby kartek. Wśród miliona wysłanych pocztówek były także te z Szadku.

Iglikowski związał się z obozem sanacyjnym, zmierzającym do osłabienia partii robotniczych i ruchu ludowego, natomiast za cel działań stawiającym sobie umocnienie BBWR-u na obszarze pow. sieradzkiego. Zwoływał zebrania, zakładał koła, konstituował władze terenowe bloku. Inicjował wieczory dyskusyjne. Odbyły się one m.in. w Szadku, Rossoszycy, Rożdżałach. Gromadziło się na nich od 32 do 41 osób. Tematem zasadniczym były sprawy gospodarcze. Koordynował organizację narady obozu BBWR, odbywającej się w Szadku 23 kwietnia 1934 r., na której prezesi i sekretarze kół dyskutowali o reorganizacji władz obozu BBWR⁸¹. Zgodnie z ustaleniami obrad wprowadzono od jesieni 1934 r. nowe zasady organizacji BBWR. W wyniku tych zmian od listopada zaczęto formować nowe składy rad – powiatowych, grodzkich i gminnych. Od czerwca 1935 r. w pracach BBWR zaczęto poruszać sprawy ordynacji wyborczej. Najniższą w powiecie frekwencję na zebraniach odnotowano w Szadku i w Krokocicach (5 osób)⁸².

W sierpniu 1935 r., który był miesiącem propagandy wyborczej przeciw mówcom bloku, skierowali zarzuty działacze lewicy politycznej – PPS, SL, a także działacze prawicowej opozycji antysanacyjnej: Stronnictwa Narodowego i Obozu Narodowo-Radykalnego. Targi polityczne nie zniechęciły Iglikowskiego i postanowił walczyć w wyborach parlamentarnych o urząd senatora⁸³. Atutem w grze politycznej miało być odznaczenie niepodległościowe ustanowione w 1930 r. dla weteranów walk o niepodległość w postaci Krzyża Niepodległości⁸⁴. Iglikowski rozpoczął w 1932 r. starania o nadanie mu tego prestiżowego odznaczenia. Jako członek wielu organizacji społecznych, w tym także kombatanckich, zwrócił się do ich organów kierowniczych z prośbą o sformułowanie i wysłanie wniosków do Biura Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie. Poprosił prezesa Związku Legionistów Oddziału Sieradzkiego – Eugeniusza Gałkę, o potwierdzenie przynależności organizacyjnej, kierowania Oddziałem Grodzkim Związku Strzeleckiego w Szadku,

81 B. Wachowska, *Życie polityczne powiatu sieradzkiego w latach 1918–1939* [w:] *Szkice z dziejów sieradzkiego*, Łódź 1977, s. 431.

82 Tamże, s. 432.

83 WBH CAW, Pismo H. K. Iglikowskiego do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, Szadek dnia 19 lipca 1935 r.

84 O polityce odznaczeniowej i kryteriach nadawania odznaczenia zob. Z. Puchalski, T. Wawrzyński, *Krzyż i Medal Niepodległości*, Warszawa 1994.

przynależności i wiceprezesostwa Koła BBWR w Szadku, przewodniczenia Klubowi Radzieckiemu BBWR Rady Miejskiej i pełnienia funkcji wiceburmistrza Szadku. W korespondencji do Biura Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości przypominał, że do odznaczenia niepodległościowego podało go w swoim czasie Koło 4. Pułku Piechoty Legionów Polskich. Zaniepokojony długim oczekiwaniem i brakiem decyzji o nadaniu mu odznaczenia, przesłał wiele pism do Biura Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie, zwracając się „z prośbą o przesłanie legitymacji, ewentualnie zaświadczenia, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięty przy głosowaniu do Senatu”⁸⁵. Kandydatura Iglikowskiego do odznaczenia niepodległościowego została zaproponowana przez Komisję Legion, podkomisję 4. pp Legionów Polskich. Zgodnie z ustawą kierownik Biura Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości Franciszek Sakowski pismem z dnia 12 września 1936 r. zwrócił się do wojewody łódzkiego Stefana Wendorffa o wydanie opinii o nieskazitelności charakteru kandydata. Procedura odznaczeniowa zakończyła się nadaniem obywatelowi Szadku Krzyża Niepodległości 16 marca 1937 r.⁸⁶

Aby mieć wpływ na rozwój społeczny miasteczka, któremu przywrócono prawa miejskie w 1919 r., Iglikowski zaakceptował swoją kandydaturę w wyborach do Rady Miejskiej z listy Katolicko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego w Szadku, konkurującej z listą PPS i listą narodowców. Wybory samorządowe odbyły się w Szadku 30 kwietnia 1939 r. Iglikowski reprezentował okręg I jako kupiec, legionista i wiceburmistrz⁸⁷. Liczył na poparcie jego kandydatury przez rolników, kupców, rzemieślników, pracowników umysłowych, gdyż interesy tych grup zawodowych były mu znane i chciał je reprezentować. Jego poglądy były zgodne z programem Obozu Zjednoczenia Narodowego, który w wyborach popularyzował hasło następującej treści: „Naród dąży do jedności, bo wie, że w jedności jest siła i zwycięstwo”⁸⁸. Uważał, że Rada Miejska, reprezentująca ogół mieszkańców miasta, dbająca o jego rozwój

85 WBH CAW, Pisma H.K. Iglikowskiego do Kapituły K i MN w Warszawie z dnia 17.10.1934 r., 21.03.1935 r., 2.08.1935 r.

86 WBH CAW, sygn. KN 16.03.1937. Zaproponowany do odznaczenia niepodległościowego przez Komisję Legion 1 lipca 1935 r. Zarządzeniem Prezydenta RP uhonorowany Krzyżem Niepodległości 16 marca 1937 r. Zarządzenie ogłoszono w „Monitorze Polskim”, nr 64, z dnia 19 marca 1937 r., poz. 94, s. 3. Odznaczenie wysłano 16 kwietnia 1937 r., legitymację 3 kwietnia. Na odznaczenie wpłacono 19 zł w dniu 22 lipca 1935 r. Na legitymację wpłacono 2 zł w dniu 24 marca 1937 r.

87 *Szadek z okresu dwudziestolecia międzywojennego w afiszach*, s. 412.

88 J. Stulczewski, *Wybory do Rady Miejskiej w Szadku – materiał wyborczy z 1939 roku*, „Biuletyn Szadkowski” 2019, t. 19, s. 155.

i sprawy gospodarcze, winna składać się z osób przedsiębiorczych, kierujących się w swych działaniach dobrem społecznym. Jako wiceburmistrz i członek Zarządu Miasta w okresie burzliwej atmosfery wyborczej wiosną 1939 r. podejmował wszelkie kroki, by miasto nie utraciło prawa do jarmarków i targów, co mogłoby się przyczynić do jeszcze większego jego zubożenia.

Lata wojny i okupacji niemieckiej

W 1939 r. w wyniku agresji Niemiec na Polskę Iglkowski pod wpływem działań frontowych, jak wielu mieszkańców miasteczka, opuścił Szadek i udał się w kierunku wschodnim. Zamieszkał w podwarszawskiej wsi Zielonki w okolicach Ożarowa, gdzie posiadał gospodarstwo rolne o profilu ogrodniczym. Podczas okupacji zaangażował się w struktury Polskiego Państwa Podziemnego. Znalazł się na terenie Związku Sowieckiego. Powrócił do Polski 20 stycznia 1946 r. i udał się do stałego miejsca zamieszkania w Ożarowie w woj. warszawskim. Wkrótce przybył do Szadku przez Zduńską Wolę, o czym świadczy dokument Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zawierający pieczęć Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Zduńskiej Woli i Magistratu w Szadku⁸⁹. Następnie H.K. Iglkowski został zesłany do Związku Sowieckiego, skąd powrócił w latach 50.⁹⁰ Informację tę potwierdza dokument pisany cyrylicą, datowany na 22 grudnia 1945 r.



Ryc. 13. Zaświadczenie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nr 3725 ze stycznia 1945 r. dla Herakliusza Iglkowskiego ze zdjęciem, upoważniające go do powrotu ze Związku Sowieckiego do stałego miejsca zamieszkania w Ożarowie
Źródło: zbiory rodzinne S. Mokrzańskiego

89 Zaświadczenie MBP nr 3725 ze stycznia 1946 r., wydane przez Dyrektora Gabinetu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Zbiory rodzinne S. Mokrzańskiego.

90 Informacja uzyskana w rozmowie z członkami rodziny.

Po wojnie Iglkowski dzielił czas między pobyt w Zielonkach (lato) a pobyt w Szadku (zima). Drogę między miejscowościami przemierzał czasami motocyklem WSK-ą. Od 7 listopada 1958 r. zamieszkał na stałe w Szadku pod adresem Rynek 23 – odnotowany w księgach meldunkowych jako stały lokator. Zmarł w Szadku 23 października 1972 r.⁹¹



Ryc. 14 i 15. H.K. Iglkowski z psem przed domem w Szadku (Rynek 23), w którym prowadził działalność handlową, zdjęcie z lat przedwojennych. Z prawej: H.K. Iglkowski w ulubionej Warszawie, zdjęcie z lat 60. XX w. Źródło: album zdjęciowy rodziny S. Mokrzańskiego

Zakończenie

Bogaty materiał archiwalny, który został zebrany w toku badań nad historią życia dwóch żołnierzy – Ignacego Kobackiego oraz Herakliusza Konstantego Iglkowskiego, ukazuje ważne, dotychczas niezbrane bądź mało znane szerszej grupie odbiorców informacje dotyczące nie tylko losów rzeczonych postaci, ale także wybranych aspektów lokalnej historii i historii wojskowości. Przez pryzmat ich niezwykle aktywnej działalności na niwie społeczno-politycznej śledzimy również wydarzenia i procesy kluczowe dla epoki, które miały przecież zasadniczy wpływ na podejmowane decyzje i bieg życia. Prace biograficzne, jak żadne inne, w bardzo symptomatyczny dla siebie sposób określają i uzmysławiają wpływ tzw. wielkiej historii na losy jednostek. Zależność ta nosi znamiona swego rodzaju determinizmu, bo oto biografii tych by nie było, gdyby nie określone wydarzenia dziejowe, rzutujące na podejmowane decyzje i bieg życiowych torów.

91 USC Szadek, Akt zgonu nr 60/1972.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Łodzi, Oddział w Sieradzu, Akta Magistratu. Sprawy oświatowe – sygn. 6/49.
- Archiwum Państwowe w Łodzi, Oddział w Sieradzu, Akta miasta Magistratu Szadku z 1929 r., sygn. 6., *Księga protokołów posiedzeń Rady Miejskiej w Szadku 1923–1925*.
- Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, *Wykaz ochotników do Legionów Polskich w latach 1915–1916. Piotrków 2018* (wersja elektroniczna).
- Urząd Stanu Cywilnego Szadek, Akta ślubu i zgonu Herakliusza Konstantego Iglukowskiego.
- Urząd Stanu Cywilnego Szadek, Akta ślubu i zgonu Michała Sztendla.
- Wojskowe Biuro Historyczne w Warszawie, Ignacy Kobacki, sygn. CAW KN – 02.05.1933. *Życiorys, a w nim przebieg pracy niepodległościowej w organizacjach bojowych oraz w służbie w legionach*.
- Wojskowe Biuro Historyczne, sygn. CAW. Konstanty Iglukowski, KN 16.03.1937.

Źródła drukowane

- Józef Piłsudski. Pisma zbiorowe*, t. 4., W. Lipiński (oprac.), Warszawa 1937.
- Pismo Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa z dnia 27 stycznia 2022 r., znak pisma: BUWII-904-1595 (3)/21.
- Szadek z okresu dwudziestolecia międzywojennego na afiszach i ulotkach*, J. Stulczewski (oprac.), „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 404–412.

Prasa

- „Echo”, 1 listopada 1936, nr 300, artykuł zatytułowany: *Szykanowanie 80-letniego starca. Wybitny społecznik oskarżony o udział w kradzieży weksli swemu teściowi*.
- „Łodzianin” 1926, nr 30, s. 5.
- „Łodzianin” 1930, nr 22, s. 3.
- „Łodzianin” 1930, nr 23, s. 3, 5.

- „Łodzianin” 1937, nr 130, s. 5.
„Łódzki Dziennik Wojewódzki” 1932, nr 4, s. 140.
„Łódzki Dziennik Wojewódzki” 1932, poz. 41.
„Łódzki Dziennik Wojewódzki” 1932, nr 24, s. 747, poz. 26.
„Łódzki Dziennik Wojewódzki” 1934, nr 23, s. 447, poz. 46.
„Ziemia Sieradzka” 1927, nr 17, s. 3.

Piśmiennictwo

- Jaskólski W. „Wroniec”, *Z działalności ZWZ-AK na ziemi sieradzkiej 1939–1945*, Łódź 2000.
- Klimecki M., Filipow K., *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, Warszawa 2014.
- Kulesza M., *Rozwój przestrzenny i współczesna struktura morfogenetyczna Szadku*, „Biuletyn Szadkowski” 2003, t. 3, s. 55–71. <https://doi.org/10.18778/1643-0700.03.03>
- Lipiński W. (Socha), *Szlakiem I Brygady*, Warszawa 2014.
- Marszał T., *Szadek. Monografia miasta*, Szadek 1995.
- Nartnowicz-Kot M., *Życie polityczne Sieradza w międzywojniu* [w:] *Sieradz. Dzieje miasta*, J. Kita, M. Nartnowicz-Kot (red.), Łódź–Sieradz 2014.
- Orkan W., Puchalski Z., Wawrzyński T., *Krzyż i Medal Niepodległości*, Warszawa 1994.
- Puchalski Z., Wawrzyński T., *Krzyż i Medal Niepodległości*, Warszawa 1994.
- Sowa P., *Komendanci ZWZ-AK w Obwodzie Sieradzkim*, Zduńska Wola 2002.
- Starzyński R., *Cztery lata wojny w służbie Komendanta*, Warszawa 2019.
- Stefańska D., *Cisi bohaterowie lat wojny i okupacji – rzecz o szkole, której nie było*, „Biuletyn Szadkowski” 2010, t. 10, s. 59–88. <https://doi.org/10.18778/1643-0700.10.03>
- Stefańska D., *Szkoła w Szadku na starej fotografii i we wspomnieniach*, „Biuletyn Szadkowski” 2006, t. 6, s. 59–88.
- Strug A., *Odznaka za wierną służbę*, Warszawa 1921.
- Stulczewski J., *Polska Partia Robotnicza w Szadku w latach 1945–1948*, „Biuletyn Szadkowski” 2021, t. 21, s. 127–147. <https://doi.org/10.18778/1643-0700.21.07>
- Stulczewski J., *Wybory do Rady Miejskiej w Szadku – materiał wyborczy z 1939 roku*, „Biuletyn Szadkowski” 2019, t. 19, s. 153–158. <https://doi.org/10.18778/1643-0700.19.07>

- Wachowska B., *Życie polityczne powiatu sieradzkiego w latach 1918–1939* [w:] *Szkice z dziejów sieradzkiego*, Łódź 1977.
- Walak M., *Legiony Polskie w Piotrkowie 1914–1917*, Piotrków Trybunalski 2013.
- Walak M., *Niepodległością naznaczeni. Z dziejów powstania i walk III Brygady Legionów Polskich 1915–1917*, Warszawa–Bełchatów 2010.
- Wiech K., *Polska Partia Socjalistyczna w pierwszych latach parlamentaryzmu 1921–1923*, Warszawa 1987.
- Wielecki H., Sieradzki R., *Wojsko polskie 1921–1939*, Warszawa 1991.